

WARTO PRZECZYTAĆ

Wojciech Kotowski

Recenzja książki Kazimierza Pierzchały, Zagubiony dar wolności. Osobowość ludzi uwięzionych, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku, Białystok 2010, s. 190

Z wielką powagą i szacunkiem należy odnieść się do treści prezentowanej publikacji. Jest ona bowiem pozycją w najlepszym tego słowa znaczeniu niezwykłą, wszak odnosi się do osobowości ludzkiej. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że człowiek uwięziony, a więc skazany prawomocnym wyrokiem za błąd życiowy, jest uprawniony do godnego jego traktowania, a po odcierpieniu za krzywdy wyrządzone innemu człowiekowi ma pełne prawo do normalnego życia w warunkach akceptacji społeczeństwa.

Książka pod jakże wymownym tytułem została opracowana przez postać niezwykłą, duszpasterza, który w przejrzysty sposób podkreśla zarówno potrzebę, jak też akcentuje wagę pracy duszpasterskiej Kościoła wśród więźniów. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że tego typu powinności są szczególnie ważne, wszak duszpasterz służy tym, którzy go potrzebują, a do nich w pierwszej kolejności należą zagubieni, niosąc nieocenioną pomoc w odkrywaniu wartości, które decydują o sensie życia. Osiągnięcie tego celu jest pewne, zwłaszcza gdy się zważy godne podziwu zaangażowanie w realizację powinności Autora książki księdza Kanonika dra Kazimierza Pierzchały, który jest Kapelanem w Areszcie Śledczym Warszawa-Służewiec oraz Rzecznikiem Prasowym Naczelnego Kapelana Duszpasterstwa Więziennego.

Prezentacja książki, której już sam tytuł zawiera niezwykłą głębię myślową, może sprawić jedynie satysfakcję. Jest ona bowiem skierowana do najszerszego z możliwych grona Czytelników, a więc tych, którzy zbłądzili, oraz

wszystkich innych, żeby przestrzec przed zbłądzeniem. Cieszyć się życiem, mimo że wielokrotnie jest ono bardzo ciężkie z najrozmaitszych obiektywnych względów, wbrew pozorom nie jest trudne. Wystarczy spożywać pokarm duchowy zgodnie z oczekiwaniami Stwórcy i tym samym ucieszyć Jego oczy i uradować serce.

Wartości książki pierwszy odkrył Minister Sprawiedliwości, Krzysztof Kwiatkowski, który jako Autor przedmowy podkreślił, że ks. Kazimierz Pierzchała jest szczególnie uprawniony, aby zmierzyć się z tym trudnym obszarem wiedzy, jakim jest praca duszpasterstwa więziennego, która „jest zbieżna z pracą penitencjarną i ma konkretny wymiar resocjalizacyjny”, a tym samym jest „ważnym elementem oddziaływania postpenitencjarnego zmierzającego do readaptacji społecznej skazanych” (s. 8). Nie rodzi wątpliwości, lecz pewność, że duszpasterstwo więzienne ma uniwersalne znaczenie, bowiem szczególną troską nie są objęci tylko ci, którzy wcześniej zbłądzili, ale również ich bliscy, a także pracownicy zarówno mundurowi, jak i cywilni służby więziennej. Należy wszakże pamiętać, co trafnie podkreśla Autor przedmowy do książki, że służba więzienna jest „najtrudniejsza i najbardziej obciążająca psychicznie ze wszystkich służb mundurowych”.

Prezentowana książka ks. dra Kazimierza Pierzchały wyróżnia, poza przedmową, wstępem i zakończeniem, cztery rozdziały: I. Problematyka osobowości człowieka, II. Powinność i odpowiedzialność jako wymiar osobowości, III. Metodologia badań, IV. Rola Kościoła i wartości religijnych.

W I rozdziale Autor definiuje osobowość jako zbieżność dwóch czynników kształtujących osobowość, do których należą z jednej strony czynniki genetyczne i biologiczne, z drugiej zaś czynniki środowiskowe i wychowawcze z uwzględnieniem warunków kulturowych, społecznych i historycznych. Z naukowego punktu widzenia przez definicję osobowości rozumiemy wskazówkę, jaki obszar trzeba zbadać i w jaki sposób uczynić to najlepiej. Należy podzielić pogląd Autora, że „za pomocą teorii osobowości badamy dogłębnie ludzi chcąc się dowiedzieć jakimi są, w jaki sposób stali się takimi i dlaczego zachowują się tak, a nie inaczej”. W swoich rozważaniach trafnie stwierdza, że na pełną teorię osobowości składa się pięć obszarów (s. 14), do których należą: 1) struktura (elementy składowe osobowości), 2) dynamika (dynamiczne aspekty osobowości), 3) psychopatologia (natura i przyczyny zaburzeń w funkcjonowaniu osobowości), 4) zmiany (jak ludzie się zmieniają) oraz 5) wzrastanie i rozwój (jak rozwijamy się, tworząc niepowtarzalną osobę).

Rozdział II poświęcono etyce i moralności, a więc zagadnieniom powinności i odpowiedzialności. Nie ma wątpliwości, że odpowiedzialność ma inne znaczenie w sensie jurydycznym, inne zaś w sensie etycznym i moralnym czy też religijnym. Autor słusznie definiuje oba pojęcia w kontekście etyki chrześcijańskiej opartej na Dekalogu. Należy podzielić pogląd Autora, że „kształtowanie poczucia powinności moralnej polega na samo urzeczywist-

nieniu się człowieka”, który „stara się rozwinąć w pełni swoje władze duchowe”. Zatem, zaniechanie tych działań będzie wypełniało znamiona „czynu amoralnego” (s. 85). Z kolei człowiek odpowiedzialny, słusznym zdaniem Autora, to człowiek, „który stara się, pokonując różne przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne, wywiązać się możliwie najlepiej z obowiązków, które nakłada na niego sytuacja, w jakiej się znajduje”. Jest to zatem „zarówno jego sytuacja jako obywatela, jak też sytuacja natury rodzinnej i zawodowej” (s. 97).

W rozdziale III Autor ujął opis i metody badawcze na dwóch grupach więźniów, a mianowicie skazanych po raz pierwszy oraz recydywistów. Równocześnie dokonał analizy tych badań z uwzględnieniem interpretacji wyników. Można śmiało stwierdzić, że zakres badań i sposób ich przeprowadzenia z metodologicznego punktu widzenia był trafny (s. 114). Równocześnie ich analiza i wyniki znacznie wzbogaciły i tak niepodważalną wartość pracy.

Ostatni rozdział IV jest wyrazem własnych doświadczeń Autora książki jako kapelana więziennego, w którym omawia rolę i znaczenie wartości etycznych i moralnych opartych na Dekalogu. Należy uznać za słuszne twierdzenie, że wpajanie tych wartości jest niezbędne w systemie penitencjarnym, a równocześnie sprzyjają one skuteczności procesów resocjalizacyjnych (s. 146 i n.).

Praca – jak sam Autor przyznaje – została skomponowana głównie dla ludzi młodych z dążeniem do znalezienia „wspólnej płaszczyzny porozumienia”, która jest nie tylko możliwa, lecz konieczna, w szczególności dla ratowania „siebie i innych przed złem”, a więc negatywnym w odczuciu społecznym postępowaniem, „przed okrucieństwem fizycznym i psychicznym, przed egoizmem i bezmyślnością, przed przemocą, przed nienawiścią i wyzykiem, przed fałszem, obłudą i niesprawiedliwością” (s. 177). Stwierdzenia te, które wieńczą dzieło, są *par excellence* słuszne.

Podsumowując prezentację tego niezwykle wartościowego studium psychologicznego i socjologicznego, koncentrującego się – jak wskazuje w recenzji dr Andrzej Proniewski – na „bardzo specyficznej społeczności, jaką stanowią pensjonariusze zakładów karnych”, należy z pełnym przekonaniem wskazać na wyjątkową trafność tytułu „Zagubiony dar wolności”. Jest to niezwykle wnikliwe spojrzenie człowieka czyniącego dobro, który w tym sformułowaniu zawarł całą głębię myślową. Otóż, człowiek, który z natury został obdarzony wolą wyboru, a równocześnie otrzymał kredyt zaufania, że wolę tę skieruje na właściwe tory życia, to znaczy postępując według zasad współżycia społecznego, wśród których poczesne miejsce zajmuje należy szacunek nie tylko dla istnień ludzkich, ale wszelkiego rodzaju gatunków żywych zamieszkujących Ziemię, będzie mógł niewątpliwie cieszyć się z prawdziwego zdarzenia wolnością. Taki człowiek będzie wolny nie tylko

z prawnego *stricte* punktu widzenia. Będzie bowiem wolny od nienawiści, zawiści, zazdrości, nie będzie zgryźliwy, złośliwy, cyniczny. Natomiast *a contrario* „człowiek łamiący prawo, czy to ustawodawcze, czy Boskie, czy moralne” – jak trafnie wskazał we wstępie do książki Stefan Budzyński – „zatraca swoją wolność” (s. 11) w najszerszym tego słowa znaczeniu. Pod tytułowym zagadnieniem kryje się więc cel uświadomienia człowiekowi właściwych wartości.

Każdy człowiek zatem powinien nie tylko poznać treść książki, ale zrozumieć i utrwalić zawarte w niej myśli.